

12 września. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Kol 3,12-17) Bracia: Jako wybrańcy Boży, święci i umiłowani, obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśli by miał ktoś zarzut przeciw drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy. Na to zaś wszystko przyobleczcie miłość, która jest więzią doskonałości. A sercami waszymi niech rządzi pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni. Słowo Chrystusa niech w was przebywa z całym swym bogactwem: z wszelką mądrością nauczajcie i napominajcie samych siebie przez psalmy, hymny, pieśni pełne ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. I wszystko, cokolwiek byście działali słowem lub czynem, wszystko czyńcie w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego.

(Kol 3,12-17)

Bracia: Jako wybrańcy Boży, święci i umiłowani, obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśli by miał ktoś zarzut przeciw drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy. Na to zaś wszystko przyobleczcie miłość, która jest więzią doskonałości. A sercami waszymi niech rządzi pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni. Słowo Chrystusa niech w was przebywa z całym swym bogactwem: z wszelką mądrością nauczajcie i napominajcie samych siebie przez psalmy, hymny, pieśni

pełne ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. I wszystko, cokolwiek byście działali słowem lub czynem, wszystko czyńcie w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego.

(Ps 150,1-2.3-4.5)

REFREN: Wszystko, co żyje, niechaj chwali Pana

Chwalcie Boga w Jego świątyni,
chwalcie na ogromnym Jego nieboskłonie.
Chwalcie Go za potężne Jego dzieła,
chwalcie za niezmierną Jego wielkość.

Chwalcie Go dźwiękiem rogu,
chwalcie na harfie i cytrze.
Chwalcie Go bębniem i tańcem,
chwalcie na strunach i flecie.

Chwalcie Go na dźwięcznych cymbałach,
chwalcie na cymbałach brzęczących:
Wszystko, co żyje,
niechaj chwali Pana.

Aklamacja (1 J 4,12)

Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg w nas mieszka i miłość ku Niemu jest w nas doskonała.

(Łk 6,27-38)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Powiadam wam, którzy słuchacie: Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają. Jeśli cię kto uderzy w policzek, nadstaw mu i drugi. Jeśli bierze ci płaszcz, nie broń mu i szaty. Daj każdemu, kto cię prosi, a nie dopominaj się zwrotu od tego, który bierze twoje. Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie wy im czyńcie. Jeśli bowiem miłujecie tych tylko, którzy was miłują, jakaż za to dla was wdzięczność? Przecież i grzesznicy miłość okazują tym, którzy ich miłują. I jeśli dobrze czynicie tym tylko, którzy wam dobrze czynią, jaka za to dla was wdzięczność? I grzesznicy to samo czynią. Jeśli pożyczek udzielacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, jakaż za to dla was wdzięczność? I grzesznicy grzesznikom pożyczają, żeby tyleż samo otrzymać. Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając. A wasza nagroda będzie wielka, i będziecie synami Najwyższego; ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych. Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny. Nie sąǳcie, a nie będziecie sąǳeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. Dawajcie, a będzie wam dane: miarą dobrą, natłoczoną, utrzesioną i opływającą wsypią w zanadrze wasze. Odmierzą wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie”.

Komentarz:

Ks. Beaudouin, założyciel przytułku dla ubogich w XVIII-wiecznej Warszawie, kwestował kiedyś na swoich ubogich i podszedł do stolika, przy którym kilku mężczyzn grało w karty. Jednego z graczy bardzo to zdenerwowało i spoliczkował księdza. Na to ksiądz Beaudouin: „To dla mnie, a teraz proszę o coś dla moich ubogich”. Nerwowy gracz się wtedy opamiętał i złożył znaczny datek na rzecz ubogich.

Co znaczą te słowa: „Jeśli cię kto uderzy w policzek, nadstaw mu i drugi”? Pamiętamy, że kiedy sam Pan Jezus został spoliczkowany, nie nadstawiał drugiego policzka — to byłoby niesmacznie teatralne — ale z całą godnością zapytał: „Za co mnie bijesz?”

Jeden z moich znajomych lekarzy powiedział mi, że ewangeliczne słowa o nadstawieniu drugiego policzka w przekładzie na język medycyny mogłyby brzmieć: „Niech adrenalina nie rządzi twoim postępowaniem”. Chodzi o to, że na zagrożenie organizm nasz reaguje albo agresją albo ucieczką — w jednym i drugim przypadku następuje wzmożone wydzielanie adrenaliny.

Otóż Pan Jezus powiada: Nie tak się zachowujcie. Jeśli cię spotyka krzywda, nie oddawaj, gdyby to się miało wiązać z utratą kontroli nad sobą albo z nienawiścią do twego krzywdziciela. Ale też nie uciekaj, gdyby to się miało wiązać ze zdradą dobra, bądź raczej gotów drugie tyle wycierpieć, jeśli tego wymaga wierność dobru.

Pan Jezus, kiedy został spoliczkowany, nie nadstawił drugiego policzka, ale był gotów nie tylko drugie tyle wycierpieć — był gotów pójść nawet na mękę krzyżową. Co więcej, umiał nawet modlić się za swoich morderców i zauważyć, że są to nieszczęśnicy, którzy nie wiedzą, co czynią.

Natomiast jeśli trzymamy się przykazań Bożych, jeśli staramy się pamiętać o miłości bliźniego, w tym również o miłości nieprzyjaciół, wolno nam i karać przestępców, i chronić się przed krzywdą. Pan Jezus nie chce z nas czynić ludzi naiwnych, którzy dają się pożerać różnym cwaniakom. On chce, abyśmy odeszli od zasad tzw. realizmu i zaczęli postępować według zasad realizmu autentycznego — takiego realizmu, dla którego najwyższą zasadą jest przykazanie miłości.